

Wyrok Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 31 października 2017 r.

VI Ka 437/17

Przewodniczący: Sędzia SR del. do SO Beata Chojnacka Kucharska.

Przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Zgorzelcu R. Z.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym po rozpoznaniu w dniu 31 października 2017 r. sprawy E. P. ur. (...) w Z. c. B., J. z domu C. oskarżonej z art. 190a § 1 k.k. z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora od wyroku Sądu Rejonowego w Zgorzelcu z dnia 11 maja 2017 r. sygn. akt II K 552/14 uchyla zaskarżony wyrok wobec oskarżonej E. P. i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Zgorzelcu do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

E. P. została oskarżona o to, że:

I. w okresie od 6 czerwca 2011 r. do 30 maja 2014 r. w Z. uporczywie nęka W. Ł. w taki sposób, że wyzywa ją słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe, obserwuje, nagrywa i fotografuje pokrzywdzoną bez jej zgody w trakcie kiedy przebywa ona na terenie własnej posesji, opowiada osobom postronnym nieprawdziwe informacje na temat W. Ł., czym wzbudza u pokrzywdzonej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia i istotnie narusza jej prywatność, to jest o czyn z art. 190a § 1 k.k.

II. w okresie od 6 czerwca 2011 r. do 28 maja 2014 r. w Z. uporczywie nęka T. C. w taki sposób, że wyzywa ją słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe, obserwuje, nagrywa i fotografuje pokrzywdzoną bez jej zgody w trakcie kiedy przebywa ona na terenie własnej posesji, czym istotnie narusza jej prywatność, to jest o czyn z art. 190a § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Zgorzelcu wyrokiem z dnia 11 maja 2017 r. w sprawie o sygn. akt II K 552/14 uniewinnił oskarżoną E. P. od popełnienia obu zarzucanych jej czynów, a kosztami procesu obciążył Skarbu Państwa.

Z wyrokiem tym nie zgodził się Prokurator zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść oskarżonej E. P. i zarzucił:

błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia, a wyrażający się w błędnym przyjęciu za wiarygodne wyjaśnień oskarżonej i oparcie przeważającej części dokonywanych ustaleń właśnie na jej relacji, a nadto nieuzasadnione zakwestionowanie wiarygodności zeznań pokrzywdzonych W. Ł., T. C. oraz świadków M. Ł., H. N., S. S., M. S. i P. N. ocenianych jedynie w kontekście powołanego przez oskarżoną konfliktu sąsiedzkiego, a nadto pominięciu zeznań świadków w osobach pracownika (...) B. H. oraz przedsiębiorstwa (...), jak i S. R. pozwalających na dokonanie w ich oparciu ustaleń faktycznych, podczas gdy prawidłowa ocena ich zeznań, które uzupełniają relację pokrzywdzonych oraz prawidłowa ocena genezy powołanego konfliktu sąsiedzkiego, którego istnienie jest oczywiste, sposobu jego przebiegu, intensyfikacji, prowadzi do wniosku, że E. P. zachowaniem swoim zrealizowała znamiona występku z art. 190a § k.k., bowiem z błahych powodów kwestionowała postępowanie pokrzywdzonych, utrudniała im swobodę

korzystania z nieruchomości, rejestrowała celowo ich zachowanie oraz znieważała je i naruszała dobra osobiste.

Podnosząc powyższy zarzut, na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 454 § 1 k.p.k. Prokurator wniósł o uchylenie wyroku Sądu Rejonowego w Zgorzelcu i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Zgorzelcu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja Prokuratora była zasadna, co skutkowało uwzględnieniem zawartego w niej wniosku.

Okolicznością w sprawie bezsporną i niekwestionowaną jest, iż od wielu lat oskarżona E. P. pozostawała w konflikcie z oskarżycielkami posiłkowymi W. Ł. i T. C. Powyższe, jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, wynika zarówno z wyjaśnień oskarżonej, jak i zeznań pokrzywdzonych, a także większości przesłuchanych w sprawie świadków. Niewątpliwie na gruncie owych wieloletnich konfliktów pomiędzy oskarżycielkami posiłkowymi, a oskarżaną dochodziło do szeregu incydentów z ich udziałem, w efekcie czego konflikt ten przybierał na sile w zależności od aktywności stron i zaangażowania w konflikt sąsiedzki. Sam konflikt sąsiedzki, którego istnienia nie podważył Sąd Rejonowy czyniąc w sprawie ustalenia faktyczne, oczywiście nie oznacza jeszcze, że tego rodzaju zachowanie stanowi przestępstwo tzw. stalkingu z art. 190a § 1 k.k., choć może się w nie przerodzić, czego nie zauważył Sąd Rejonowy skupiając się jedynie przy czynieniu ustaleń faktycznych na wskazaniu li tylko elementów konfliktu. Dla ustalenia charakteru konfliktu, tego czy mamy do czynienia z przestępstwem stalkingu, czy też nie, konieczne jest poczynienie prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o przeprowadzone w trakcie przewodu sądowego dowody i ich kompleksową ocenę zgodnie ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego.

Tymczasem poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne są efektem naruszenia zasad oceny dowodów wyrażonej w treści art. 7 k.p.k., która przez to, że nie jest oceną kompleksową, a wybiórczą, jest oceną powierzchowną, jednostronną, niepełną, a przy tym lakoniczną, nie może zyskać aprobaty Sądu Odwoławczego.

Słusznie Prokurator podnosi, że przyczyny dla których Sąd Rejonowy odmówił wiarygodności zeznaniom oskarżycielek posiłkowych W. Ł. i T. C. co do zachowań podejmowanych wobec nich przez oskarżoną E. P. nie mogą zostać zaaprobowane. Relacje W. Ł. o zachowaniu oskarżonej w istotnej części są konsekwentne w trakcie całego postępowania karnego. Wskazywała ona spójnie, że oskarżona wielokrotnie wyzywała ją słowami wulgarnymi i obraźliwymi, używała określeń obraźliwych, zawstydzających pokrzywdzoną, czyniąc to przy osobach postronnych, w miejscach publicznych, idąc za nią, przebywając na swojej posesji sąsiadującej z posesją pokrzywdzonej, takie zachowania były bardzo częste, powtarzalne, miały miejsce w sytuacji jakiegokolwiek kontaktu wzrokowego z pokrzywdzoną i bez żadnego powodu. Zeznała także, że była obserwowana na swojej posesji, podobnie jej synowie, nagrywana, kiedy na posesji pokrzywdzonej wykonywane były jakiegokolwiek prace porządkowe, remontowe. Oskarżona nadto wzywała i zawiadamiała różnego rodzaju służby porządkowe, których interwencje nie miały uzasadnienia, pomawiała ją i jej dzieci o zachowania, które nie miały miejsca, kierowała oszczercze pisma do pracodawcy jej syna. Analiza zeznań świadka W. Ł. poddaje w wątpliwość prawidłowość ustalenia Sądu Rejonowego jakoby zeznania te były ogólnikowe, niespójne i wzajemnie

sprzeczne, a to zdecydowało o odmowie czynienia w oparciu o jej zeznania ustaleń faktycznych. Świadek w zeznaniach opisał szczegółowo kilka konkretnych zachowań oskarżonej i okoliczności, w jakich zostały podjęte. Sąd Rejonowy dokonując oceny zeznań świadka w tej części pominął zupełnie wielość, powtarzalność i podobieństwo czynów oskarżonej, co może utrudniać świadkowi dokładne ich opisanie i umiejscowienie w czasie, skoro nie różniły się one od siebie w sposób istotny. Sąd Rejonowy, na co słusznie zwraca uwagę skarżący, uznając, iż twierdzenia świadka są niewiarygodne co do legalności przyłącza jej domu do sieci wodociągowej całkowicie pomija fakt, iż świadek nie miała wiedzy o sposobie wykonania przedmiotowego przyłącza, zatem trudno jest uznać za nieprawdziwe jej twierdzenia odnośnie braku odpowiedzialności świadka za sposób przyłącza. Sąd Rejonowy pominął natomiast to, że w efekcie kontroli zainicjowanej działaniem oskarżonej ujawniono nieprawidłowości w przyłączu do sieci budynku także należącego do oskarżonej, które nie zostały przez nią usunięte, a mimo to oskarżona zakwestionowała prawidłowość wykonania poprawionego już przyłącza na zlecenie pokrzywdzonej kierując pismo do właściwych w tym zakresie organów, które po kontroli nie potwierdziły podnoszonych przez oskarżoną nieprawidłowości. Wpisuje się to w szereg innych zawiadomień kierowanych przez oskarżoną do różnego rodzaju służb. O wielości interwencji Policji, Straży Miejskiej zeznała nie tylko pokrzywdzona W. Ł. ale też sąsiedzi stron, wskazując, że często widywali pod domami stron samochody różnorodnych służb porządkowych. Stąd też wątpliwości budzi stwierdzenie Sądu Rejonowego, jakoby owe zawiadomienia kierowane przez oskarżoną miały na celu wyłącznie ochronę jej praw, kiedy to Sąd Rejonowy pomija przytoczony powyżej fakt, nadto oparł się w tej części na niepełnym materiale dowodowym, jedynie na informacjach z Policji, podczas gdy były wzywane przez oskarżoną także inne służby, łącznie z organizacjami zajmującymi się ochroną zwierząt, a także pomijając kwestię zasadności tych wezwań i poczynionych na miejscu ustaleń odnośnie zachowania się oskarżonej, charakteru formułowanych zarzutów wobec sąsiadki. W tym zakresie zatem materiał dowodowy winien być uzupełniony. Sąd Rejonowy nie odniósł się przy tym do faktu kierowania przez oskarżoną pism do pracodawcy syna pokrzywdzonej, rodzaju zawartych tam informacji i podjętych następnie działań. Sąd meriti dokonując oceny zeznań świadka W. Ł. całkowicie pominął zeznania K. Ł. i jego zachowanie - notowanie zachowań oskarżonej, po pouczeniu go przez funkcjonariuszy Policji. Nadto zeznań świadka W. Ł. nie powiązał z zeznaniami świadków S. R., T. C., H. Ł. czy M. Ł., których analiza pozwala na stwierdzenie, że co do zasady potwierdzają wersję prezentowaną przez W. Ł. To, że zeznania te nie są zbyt szczegółowe, dość chaotyczne nie oznacza, że są pozbawione waloru dowodowego. Dowody z zeznań wskazanych świadków nie mogą być oceniane w oderwaniu od pozostałych dowodów, jak uczynił Sąd Rejonowy, natomiast wyłącznie w powiązaniu z pozostałymi dowodami dają całościowy obraz zachowania oskarżonej wobec pokrzywdzonej W. Ł., który zdaje się zaprzeczać ustaleniu Sądu Rejonowego. Także analiza złożonych w trakcie postępowania zeznań świadka T. C. nie daje podstaw do podzielenia stanowiska Sądu Rejonowego, jakoby zeznania świadka były bardzo ogólnikowe, niekonsekwentne i sprzeczne ze sobą, a w efekcie tego nie mogły być podstawą do czynienia w sprawie ustaleń faktycznych. Podnoszona przez Sąd Rejonowy okoliczność na poparcie tych wniosków dotycząca niewskazania przez pokrzywdzoną dat poszczególnych zdarzeń z udziałem oskarżonej nie jest podstawą do zdyskredytowania zeznań świadka w sytuacji, gdy

świadek zeznając przez Sądem meriti jednoznacznie wskazuje na osobnicze problemy związane z podawaniem konkretnych dat i myleniem dat. Rację ma Sąd Rejonowy wskazując, że w pierwszych zeznaniach świadek T. C. nie wypowiadała się na temat zachowania oskarżonej względem niej. Nie zauważa natomiast, że wówczas postępowanie przygotowawcze toczyło się wyłącznie z zawiadomienia pokrzywdzonej W. Ł. i w tym zakresie zostało wszczęte (k.13). Tym samym świadek zeznawała na okoliczności dotyczące zachowań podejmowanych wobec W. Ł., a nie jej samej. Składając zeznania w dniu 26 maja 2014 r. (k. 120v.) świadek wskazała natomiast, że wcześniej jej zeznania dotyczyły W. Ł., a w tych chce opisać zachowanie oskarżonej względem niej. Tym samym powyższa kwestia została przez świadka jednoznacznie i logicznie wyjaśniona i brak jest uzasadnienia, dla którego relacjonowanie zachowania oskarżonej wobec świadka T. C. dopiero podczas kolejnego przesłuchania jej w charakterze świadka winno rzutować na ocenę wiarygodności jej zeznań. Świadek T. C. opisała natomiast konsekwentnie, iż jest wyzywana słowami wulgarnymi przez oskarżoną, ma to miejsce wielokrotnie, bez powodu, jest nagrywana i fotografowana bez jej zgody. Relacja świadka koresponduje z zeznaniami Z. C., P. N., S. R., M. Ł. Tym samym ocena zeznań pokrzywdzonej dokonana przez Sąd Rejonowy pozostaje zatem w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, a tym samym nie może być zaaprobowana przez Sąd Odwoławczy. W tym miejscu zauważyć także należy, że wbrew stanowisku Sądu Rejonowego nie można w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy jednoznacznie wnioskować, że ujawnienie nielegalnego przyłącza od sieci kanalizacyjnej przez oskarżoną skłoniło W. N. do zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, niejako w odpowiedzi na nie, skoro oskarżona skierowała pismo do Przedsiębiorstwa (...) w dniu 8 kwietnia 2013 r., kontrola miała miejsce 4 czerwca 2013 r. (pismo k. 36), a pokrzywdzona W. Ł. zawiadomiła ograny ścigania o podejrzeniu popełnieniu przestępstwa dopiero w dniu 22 sierpnia 2013 r. (k. 1). Sąd Odwoławczy w świetle powyższych okoliczności powziął poważne wątpliwości odnośnie prawidłowości oceny wyjaśnień oskarżonej dokonanej przez Sąd I instancji. Odnosząc się natomiast do kwestii określenia ram czasowych zarzucanych oskarżonej przestępstw, to wynikają one z jednej strony z zeznań obu pokrzywdzonych, z drugiej natomiast z tego, że art. 190a k.k. przewiduje karalność zjawiska znanego jako "stalking" w efekcie zapisów ustawy z dnia 25 lutego 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny (Dz. U. Nr 72, poz. 381), która weszła w życie 6 czerwca 2011 r., na co zasadnie zwraca uwagę apelujący.

Powyższe prowadzi do jednoznacznego wniosku, że Sąd Rejonowy uniewinniając oskarżoną E. P. od popełnienia zarzucanych jej czynów nie uwzględnił wszystkich ujawnionych w toku rozprawy dowodów i okoliczności, nie dokonał kompleksowej oceny dowodów, a także po części nie podjął niezbędnej w sprawie inicjatywy dowodowej, co powodowało, że ocena ta była niepełna, a płynące z niej wnioski mianowicie, że oskarżona nie dokonała zarzucanych jej czynów, przedwczesne. To w konsekwencji nakazuje wnioskować, że powyższe uchybienia mogły przelożyć się na istotne błędy w zakresie ustaleń faktycznych prowadzące do błędnego rozstrzygnięcia. Wszystkie wskazane wyżej okoliczności powodowały, że zaskarżony wyrok wobec oskarżonej uchylono, a sprawę przekazano do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Zgorzelcu, zgodnie z art. 437 § 2 k.p.k. Prawidłowe procedowanie wymaga bowiem przeprowadzenia ponownie postępowania dowodowego w całości, przy czym zasadnym jest ponowne przesłuchanie w charakterze świadków

pokrzywdzonych, osób związanych z nimi więzami rodzinnymi, oraz pozostających w faktycznym pożyciu, gdyż oni mają najszerszą wiedzę na temat zachowań oskarżonej, pozostawiając kwestię sposobu przeprowadzania pozostałych dowodów do decyzji Sądu meriti. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy uwzględni przytoczone powyżej uwagi, a przeprowadzając postępowanie dowodowe będzie miał na uwadze nie tylko fakt istniejącego pomiędzy stronami konfliktu ale też oceni, czy ów konflikt jednocześnie nie stanowi przestępstwa stalkingu. Sąd będzie miał przy tym na uwadze to, że dla przestępstwa stalkingu musi dojść do uporczywego nękania innej osoby lub osoby jej najbliższej, przy czym przez nękanie należy rozumieć zachowanie polegające na ustawicznym dręczeniu, trapieniu, niepokojeniu innej osoby, dokuczaniu komuś, niedawaniu mu spokoju (zob. E. Sobol (oprac.), Mały słownik języka polskiego, Warszawa 1999, s. 489). Przez uporczywe zachowanie sprawcy należy natomiast rozumieć zachowanie nacechowane wyraźną intencją, długotrwałe, powtarzające się, nieustanne. Aby stwierdzić uporczywe nękanie, musi dojść do powtarzalnych zachowań, uciążliwych dla pokrzywdzonego w znacznym stopniu, odbieranych przez niego jako zachowania wysoce nieprzyjemne i wzbudzające obawę lub też naruszające w istotnym stopniu jego prywatność. " O uporczywym zachowaniu się sprawcy świadczyć będzie z jednej strony jego szczególne nastawienie psychiczne, wyrażające się w nieustępliwości nękania, tj. trwaniu w swego rodzaju uporze, mimo próśb i upomnień pochodzących od pokrzywdzonego lub innych osób o zaprzestanie przedmiotowych zachowań, z drugiej natomiast strony - dłuższy upływ czasu, przez który sprawca je podejmuje. Skutkiem zachowania się sprawcy musi być wytworzenie u pokrzywdzonego uzasadnionego poczucia zagrożenia lub poczucia istotnego naruszenia jego prywatności" (tak: wyrok S.A. we Wrocławiu z dnia 19 lutego 2014 r., sygn. akt II AKa 18/14, KZS 2014, z. 7- 8, poz. 98). Sąd Rejonowy będzie miał także na uwadze to, że adresatem zachowania stanowiącego uporczywe nękanie musi być albo sam pokrzywdzony, albo osoba dla niego najbliższa. Warunkiem koniecznym dla ustalenia istnienia znamion przestępstwa stalkingu jest też to, aby poprzez uporczywe nękanie sprawca wzbudził w pokrzywdzonym uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia lub istotnie naruszał jego prywatność.